

Marcin Rozynek, Deszczowe dni

Zwyczajnie na kilka chwil
Przyszły deszczowe dni
I myjąc z uporem świat
Inne światło rzuciły na
Radość tych wszystkich dni
Kiedy patrzę za siebie i
Wiem, że tylko Ciebie mogę mieć
kiedy świat na własność każdy chce
Niebo milczy a rzeki płyną
Nim przeminą trzeba wierzyć w to, że
Słońce żyje, lecz za
Kontury ciemnej chmury
Kryje swą mądrą twarz
Zwyczajnie na kilka chwil
Przyszły deszczowe dni
I myjąc z uporem świat
Inne światło rzuciły na
Smutek tych wszystkich dni
Kiedy patrzę za siebie i
Zbędnych myśli tyle przecież wiem
Więcej nic stąd nie zabiera się
Niebo milczy a rzeki płyną
Nim przeminą trzeba wierzyć w to, że
Słońce żyje, lecz za
Kontury ciemnej chmury
Kryje swą mądrą twarz
Zwyczajnie na kilka chwil
Przyszły deszczowe dni
I myjąc z uporem świat
Inne światło rzuciły na
Radość tych wszystkich dni
Kiedy patrzę za siebie i
Wiem, że tylko ciebie mogę mieć
Kiedy świat na własność każdy chce
Niebo milczy a rzeki płyną
Nim przeminą trzeba wierzyć w to, że
Słońce żyje, lecz za
Kontury ciemnej chmury
Kryje swą mądrą twarz
Niebo milczy, rzeki płyną
Nim przeminą trzeba wierzyć w to, że
Słońce żyje
Za kontury ciemnej chmury
Kryje swą mądrą twarz
Niebo milczy, rzeki płyną
Nim przeminą trzeba wierzyć w to, że
Słońce żyje
Za kontury ciemnej chmury
Kryje swą mądrą twarz